Rok I. **Czwartek, dnia 22. listopada 1928.** **Nr. 60.**

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18. Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: PKO.181.190

Żywiec

ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

CENY OGŁOSZEŃ: (na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m. . . . . . . 0.80 gr
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
ogłoszenia zwyczajne m/m. . . . . 0.20 gr
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

Czeskie przedstawienia w Cieszynie.

Próba zbratania się polsko-czeskiego nie może udać się w Cieszynie.

W ostatnim numerze pisma naszego podaliśmy komunikat Towarzystwa Teatru Polskiego, dający zapowiedź dwóch przedstawień teatru czeskiego z Mor. Ostrawy. Odegraną ma być narodowa opera czeska »Sprzedana narzeczona« i polski utwór Różyckiego »Pan Twardowski«. W zamian za to opera katowicka ma wystawić w Mor. Ostrawie »Halkę«. Pierwotnie w programie miały być jeszcze przewidziane przemówienia polskie i czeskie przed odegraniem »Sprzedanej Narzeczonej«, ale zdecydowano się jednak z tym punktem programu zbratania polsko-czeskiego nie występować, z obawy, że punkt ten nie znalazłby uznania u publiczności polskiej.

Jak nam z licznych stron donoszą, wogóle cała ta impreza budzi wiele poważnych zastrzeżeń w społeczeństwie naszem na Śląsku Cieszyńskim. Zastrzeżenia te w całej pełni podzielamy.

Jest to znowu inicjatywa ze strony ludzi, którzy nie mają odczucia dla spraw, które są nam drogie i które winny być traktowane niezmiernie delikatnie. Jesteśmy pełni zrozumienia dla zacieśniania wzajemnych stosunków między Polską a Czechosłowacją, gdyż leży to w interesie obu państw.

Rozumiemy też, że dla celów zbliżenia tego jest potrzebne urządzanie wzajemnych wycieczek, zapoznawanie się z kulturą, wymiana profesorów na uniwersytetach i t. d., gdyż w ten sposób oba narody, poznając się bliżej, będą się lepiej nawzajem rozumiały. Wszystko to się robi i robić się powinno, ale nie koniecznie w Cieszynie. Tu w Cieszynie wszelka akcja podobna jest robotą sztucznie robioną i nie może być szczerą, a nawet siłą rzeczy musiałaby się spotykać z odporem miejscowego społeczeństwa. Jeżeli polska opera z Katowic chce zagrać w Mor. Ostrawie, to opera czeska tamtejsza może i powinna jej oddać wizytę, ale w Katowicach, nie w Cieszynie.

Przedstawienia takie gościnne połączone są zazwyczaj z wylewem uczuć i serdeczności na temat przyjaźni i wzajemnego braterstwa.

Co tu tymczasem dużo mówić! Uczuć braterstwa nie wykrzesimy u siebie w duszy w stosunku do Czechów! Żyjemy tuż nad Olzą i patrzymy i widzimy, jak Czesi odnoszą się do Polaków, którzy znajdują się w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. O braterstwie niema tam mowy. Panuje tam raczej zasada: Homo homini lupus — człowiek człowiekowi wilkiem. Wbrew bowiem temu wszystkiemu, co się mówi i pisze o wspólności wszechsłowiańskiej, Czesi w Cieszyńskiem nie są braćmi, lecz wilkami, które idą na zdławienie i pożarcie polskości. Nie chodzi w tej chwili o ten lub ów postulat ludności polskiej, nie chodzi o szczegóły, ale o całość polityki czeskiej w stosunku do mniejszości polskiej a polityka ta nastawiona jest w kierunku wynarodowienia, a tak przy tem nie przebiera w środkach, że posługuje się nawet osławioną staroaustrjacką zasadą: divide et impera — dziel i rządź; w zwalczaniu spójności społeczeństwa polsk. posługuje się renegactwem, a nawet Niemców używa się jako taranu do walki z Polakami. Na ulicach Czeskiego Cieszyna widnieją nazwy ulic czeskie i niemieckie, a brak polskich.

Czy ma to znamionować ideę wspólności i braterstwa wszechsłowiańskiego?

Dopóki ten stan rzeczy istnieje, polski Cieszyn nigdy nie pójdzie na ideę zbratania, na którego dnie kryćby się musiało kłamstwo. Dalibyśmy bowiem w ten sposób placet nasze na wszystko to, co się dzieje po stronie czeskiej. Nie chodzi nam o obalanie granic istniejących, ani o zaszczepianie irredenty u Czechów, lecz domagamy się i domagać się będziemy, by polityka czeska wobec Polaków zasadniczo się zmieniła. Wtedy dopiero, gdy to się stanie, — niech przyjeżdża Narodni Divadlo z Mor. Ostrawy, aprzyjmiemy go. Jeśli zaś przyjedzie obecnie, to słuchać go będą w Cieszynie tylko Żydzi i Niemcy, zrobią jeszcze tłum sprowadzeni Czesi, a z Polaków pojawią się chyba tylko ci, którym jest obojętny los braci naszych po czeskiej stronie i którzy nie mają subtelnego odczucia godności narodowej.

Towarzystwo Teatru Polskiego odczucia tego nie okazało, aranżując całą tę niefortunną imprezę. Nie uważamy, by poczuwało się ono do obowiązku urządzania przedstawień dla Żydów i Niemców, gdyż zadaniem jego jest zaspakajanie potrzeb kulturalno-artystycznych społeczeństwa polskiego. Zadanie to jest tak wielkie, że powinno ono wystarczyć Towarzystwu i powstrzymywać go od puszczania się na flukta wielkiej polityki, na teren, który jest Towarzystwu obcy i nieznany i na którym popełniać musi błędy i nietakty, kompromitując się w oczach opinji publicznej. W. Z.

„Chore sprawy."

NA MARGINESIE URLOPU GEN. SIKORSKIEGO.

Na łamach »Gazety Warszawskiej« pisze Adolf Nowaczyński:

Na wiosnę b. r. pod tytułem »Chore sprawy« zamieściło najpierw »Słowo« wileńskie, poczem »Czas« i »Dzień Polski dłuższe, poważne wywody w sprawie gen. Sikorskiego (posła Mackiewicza i ks. Sapiehy).

Artykuł »Słowa« kulminował w zdaniu, że »od załatwienia kwestji Sikorskiego zależy los marszałka Piłsudskiego«. Zdanie to przedrukował też »Czas« krakowski, podczas gdy »Dzień Polski«, organ — jak wiadomo — Jedynki, dodał do artykułu »Słowa« »Chore sprawy« następujący komentarz:

»Od pewnego już czasu kompetentne czynniki starają się tę kwestję załatwić w inny sposób, mianowicie sprowokowaniem generała do wystąpienia z armji. Już swego czasu nominacja jego do Lwowa, obecnie zaś mianowanie młodszego odeń rangą i usuniętego ongiś przezeń gen. Neugebauera, inspektorem armji we Lwowie, oddanie mu pułk. Koca na szefa sztabu, pomijanie go przy nominacjach na inspektorów armji, to wszystko sposoby, które się wobec mocnej woli gen. Sikorskiego wytrwania na stanowisku nieudały. Wiemy, że obecnie powstał cały spór wśród otoczenia marszałka w kwestji Sikorskiego. Gen. Piskor i inni są stanowczo za powołaniem generała na wyższe stanowisko. Najbardziej jednak miarodajne czynniki są stanowczo przeciw temu przeciwne. Natomiast pojawił się z pewnej strony, również bliskiej marszałkowi, projekt powierzenia generałowi ambasady w Paryżu. Kapitalny pomysł. Pozbyć się jednym zamachem Sikorskiego z armji i Chłapowskiego z dyplomacji, zatkać usta zwolennikom generała przez powierzenie mu zaszczytnego stanowiska, a wrazie niepowodzenia jego na nowej placówce, wymagającej albo gruntownego przygotowania ekonomicznego, albo odpowiedniego pierwszorzędnego sztabu, pozbyć się niewygodnego rywala na dobre.«

Tak pisał »Dzień Polski«. Znacznie, znacznie przed wyborami. Natomiast »Czas«, aby wzmocnić jeszcze swoje stanowisko wobec »chorej sprawy«, zacytował dłuższy, pochlebny artykuł »La France Militaire« generałowi Sikorskiemu poświęcony.

Teraz generał Sikorski znowu bawi we Francji i to dość długo. Pojechał na kurację do Vichy, atymczasem bawi już piąty, czy szósty miesiąc i nie wraca. Otrzymał nawet na własną prośbę urlop bezterminowy. »Czas«, »Dzień Polski« i »Słowo« zapomniały, zdaje się, już o tej »chorej sprawie«, to też godzi się ją znowu przypomnieć.

Zapewne, że ten przewspaniały rozwój gospodarczy, ten świetny budżet i ten dobrobyt, w którym wszyscy toniemy, są to rzeczy bardzo ważne, zapewne, że dolar ,to rzecz najważniejsza, ale ostatecznie i sumienie i honor i jaka taka uczciwość i lojalność w stosunkach publicznych też coś znaczą, gdyż w Europie zachodniej i środkowej jeszcze nie straciły waloru. Zaczem poza zdrową radością i optymizmem z powodu »dobrobytu, w którym toniemy«, trzeba się też zastanowić i nad »choremi sprawami«.

Przedłużający jest ponad miarę urlop generała Sikorskiego komentowany jest rozmaicie. Twierdzą mianowicie, że klimat Polski obecnej byłby po kuracji w Vichy dla generała Sikorskiego szkodliwy. Że jego delikatne zdrowie po kuracji w Vichy byłoby narażone w Polsce na szwank. Nie trzeba zaś zatajać, że w sferach wojskowych francuskich gen. Sikorski cieszy się estymą największą. Dał temu dosadny wyraz gen. Gourand, bohaterski komendant Paryża, w mowie swojej w Sorbonie na uroczystości towarzystwa »France Pologne« w r. 1926.

Generała Sikorskiego też miał między innymi na myśli przezacny gen. Dupont, szef francuskiej misji militarnej od r. 1922 do 1926 (a więc przez lat cztery), który w znanym u nas artykule »Echo de Paris« z dnia 27. stycznia 1928 pisał między innemi:

»Usunięto śmietankę korpusu oficerów, bo wielu z pomiędzy nich, i to najlepszych, musiało opuścić służbę w następstwie wypadków.«

Jak wiadomo, że tenże sam generał francuski, mający takie zasługi wobec nas, właśnie miał odwagę postawienia tezy, że jak z jednej strony obrona Polski leży nad Renem, tak z drugiej strony obrona Francji leży w całości i bezpieczeństwie granic Polski, zaczem okupację Renu należy utrzymać do r. 1934, tak, jak to zadecydowano w Wersalu. Niestety, ta to właśnie odważna obrona naszych interesów i słynny artykuł p. t. »La defense de Varsovie sur le Rhin«, w organach »obozu tajnych celów« spotkał się z bezprzykładnemi napaściami. Tego samego dnia, kiedy gen. Dupont wygłaszał w

Paryżu odczyt na temat niebezpieczeństwa twierdz niemieckich we Wschodnich Prusiech, w »Kurjerze Porannym« jakieś bardzo tajemnicze pióro w jadowitym wywodzie zarzuciło generałowi Dupontowi »zupełny brak poczucia rzeczywistości« i t. p., zaś w »Polsce Zbrojnej« — pseudonim »K. p. K.« — również atakujący gen. Duponta, tak tłumaczył czytelnikom motywy gen. Duponta:

»Wydaje nam się, że nie może to być opinja generała francuskiego. I mimowoli musimy przypuszczać, iż cały artykuł inspirowany jest przez kogoś, kto potrafił zdobyć podpis gen. Duponta, jako żyro na wystawionym przez siebie wekslu.«

To samo zresztą »podpisanie« tylko »pracy«, inspirowanej przez kogoś innego, zarzucił bardzo tajemniczy specjalista od spraw wojskowych »Kurjera Porannego« marszałkowi Fochowi, ryzykując tak obraźliwą insynuację za wstęp, jaki marszałek Foch ośmielił się napisać do książki gen. Sikorskiego o wojnie z r. 1920 po raz pierwszy po rozmaitych pracach dyletanckich, opisującej serjo i fachowo przebieg wojny z bolszewikami. Jeżeli przypomnimy sobie ataki, na jakie narażony był swego czasu gen. Niessel, nie dziwimy się »Słowu« wileńskiemu, że i ostatnią sprawę gen. Sikorskiego zaliczył do rzędu »chorych spraw«, które toczą organizm państwowy.

KRONIKA CIESZYŃSKA.

— **Niesłuszne posądzenia.** Dowiadujemy się, że w kołach robotniczych i wśród powstańców panuje oburzenie z powodu zapowiedzianych przedstawień czeskich w teatrze cieszyńskim. Rozgoryczenie w kołach tych kieruje się przeciw inteligencji, którą uważa się za zwolenniczkę zbratania z Czechami.

O ile wiemy, głosy te nie są uzasadnione, gdyż rodzima inteligencja śląska solidarnie bojkotuje tę niefortunną imprezę, a sądzimy, że inteligencja napływowa podzieli to stanowisko, nie chcąc chyba odróżniać się od środowiska, w którem żyje.

— **Kurs spółdzielczy w Cieszynie.** Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie zorganizował kurs spółdzielczy, którego wykłady odbywać się będą w każdą sobotę od godz. 11—1 w sali Domu Narodowego w Cieszynie, począwszy od 1. grudnia b. r. aż do końca lutego 1929. Program kursu jest następujący:

1. grudnia 1928: Referent sędzia okręg. dr. S z r o m b a: a) Ogólne zasady i idee spółdzielczości; b) Dlaczego przeprowadza się propagandę spółdzielczą i urządza się dnie spółdzielcze, dnie oszczędności i t. p.

15. grudnia 1928: Referent prof. Akad. rol. Z a b ł o c k i: a) Obecny stan ruchu spółdzielczego w Polsce; b) Najważniejsze typy i rodzaje spółdzielczości na wsi.

22. grudnia 1928: Ref. sędzia okr. G r u b e r: Ustawa o spółdzielniach. — Ref. dyr. G i b i e c: Rachunkowość spółdzielcza.

5. stycznia 1929: Referent dr. M i t a n a: spółdzielnie kredytowe (kasy Stefczyka i Banki ludowe). — Referent prof. B o b e k: Rozwój spółdzielczości naŚląskuCieszyńskim.

12. stycznia 1929: Referent dyr. Akademji roln. R y l s k i: Spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie.

19. stycznia 1929: Referent prof. S a b e l a: Spółdzielnie szkolne. — Referent prof. Akad. roln. Z a b ł o c k i: Spółdzielnie handlowo-rolnicze.

26. stycznia 1929: Referent dyr. S z e j c a: Handel artykułami rolniczemi w Woj. Śląskiem. — Referent prof. R o t t e r: Spółdzielnie spożywcze. — Referent kier. N i e m i e c: Spółdzielnie spożywcze na Śląsku Cieszyńskim.

9. lutego 1929: Referent dyr. P y z i o: Spółdzielnie ogrodniczo-sadownicze. — Referent prof. B o g o c z: Spółdzielnia ogrodniczo-sadownicza w Cieszynie. — Referent dyr. H a l f a r: Spółdzielnie elektryfikacyjne.

16. lutego 1929: Referent sędzia okręg. dr. S z r o m b a: a) Spółdzielcze organizacje centralne w Polsce; b) Związki rewizyjne i patronaty.

23. lutego 1929: Referent prof. R o t t e r: Ruch spółdzielczy zagranicą. — Referent rewizor P i w k o: Spostrzeżenia lustratora.

Powyższy program ujmuje całokształt zagadnień spółdzielczych przy specjalnem uwzględnieniu Śląska Cieszyńskiego, a celem jego jest rozwinięcie spółdzielczości w naszem województwie do tego poziomu, na jakim ona znajduje się w środkowej i zachodniej Europie. — Mamy nadzieję, że na kurs uczęszczać będą nietylko rolnicy, ale także i nauczyciele i inteligencja.

— **Posiedzenie Sejmu śląsk.** odbędzie się w piątek, 23. b. m. o godz. 3. po południu. Porządek dzienny obejmuje szereg bieżących spraw aktualnych.

— **Zarząd Związku Oficerów Rezerwy koło Cieszyna** zawiadamia, iż w dniu 25 listopada odbędzie się drugie strzelanie z pistoletów Nr. 2 od godz. 9—11 przed południem na strzelnicy garnizonowej w Boguszowicach.

Odjazd autobusem z przed »Domu Narodowego« o godz. 8.45 przed południem. W razie niepogody strzelanie się nie odbędzie.

— **Z Sekcji narciarskiej »Watra« w Cieszynie.** W dniu 10. listopada b. r. odbyło się Walne Zebranie Sekcji Narciarskiej »Watra« Oddz. Śląsk. Pol. Tow. Tatrz. w Cieszynie w salce Domu Narodowego przy dosyć licznym udziale członków. Jako najważniejsze zdarzenie tego Towarzystwa trzeba podkreślić udział naszych członków w zawodach, urządzanych przez inne Kluby i Towarzystwa, zdobywając pierwsze czołowe miejsca. Zawody sztafetowe o nagrodę miasta Cieszyna nie doszły do skutku z powodu marnych warunków śnieżnych. W nadchodzącym sezonie postanowiono zorganizować zawody klubowe dla członków, dla młodzieży szkolnej, oraz zawody sztafetowe o nagrodę przechodnią miasta Cieszyna. Pogadanki narciarskie będą się odbywały nadal w lokalu klubowym w hotelu »pod Jeleniem« każdy piątek o godz. 6.30 wieczorem. Uprasza się zatem wszystkich sympatyków narciarstwa o przybywanie na powyższe pogadanki. Tam będą również przyjmowane zgłoszenia nowych członków. Wkładka członkowska wynosi 5 zł. — W dniu 5. listopada b. r. odbyło się posiedzenie nowo wybranego Wydziału, który ukonstytuował się następująco: Prezes: Adam Sabela; wiceprezes: ks. Józef Berger; sekretarz: Aurelja Fierlówna; zast. sekretarza: Jerzy Chodnikiewicz; skarbnik: Czesław Gibki; kapitan sportowy: Karol Szczepański; gospodarz: Jan Adamczyk; bibljotekarz: Stefan Tarach; delegat wojskowy 4. p. s. p. major Józef Kopecki; ref. pras. Wocenty Zajonc. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: prof. Sowę, inż. Szeligę i Huttę.

— **Ceny gruntu na parcelację osadniczą.** W Katowicach odbyło się posiedzenie komisji ziemskiej, na którem rozpatrywano sprawę oddania gruntu w Jaworzu na Śląsku Cieszyńskim na parcelacje osadnicze. Komisja uchwaliła obniżyć cenęziemi, żądaną przez właścicieli. Równocześnie odbyło się posiedzenie rzeczoznawców, na którem rozpatrywano wysokość cen, jakie wogóle mają być płacone właścicielom za grunt.

— **Ciekawe wyjaśnienia prawne.** I. Czy na lokatorze ciąży obowiązek płacenia komornego w niedzielę? W dniu święta prawnego nie istnieje obowiązek uiszczenia komornego i dlatego, gdyby w toku procesu o eksmisję ustalone zostało, iż właściciel domu istotnie przysłał po komorne w niedzielę, nie mógłby on żądać rozwiązania umowy najmu na tej podstawie, że lokator zalega z zapłatą komornego. — II. Czy nieużywanie lokalu stanowi powód do eksmisji? Nieużywanie lokalu jest równoznaczne z użyciem lokalu na cel, na który nie był przeznaczony i który jest sprzeczny z intencją stron, w umowie ujawnioną. Stwierdzenie więc tego uchybienia może spowodować eksmisję. — III. Czy ofiara wypadku samochodowego może żądać odszkodowania od sprawcy przejechania w wypadku uniewinnienia go przez sąd? Gdy w procesie karnym o spowodowanie uszkodzeń ciała skutkiem nieostrożnej jazdy, kierowca auta zostaje uniewinniony, wytoczona w tymże procesie przez ofiarę wypadku akcja cywilna o odszkodowanie pozostawiona zostaje bez rozpoznania. Poszkodowany, którego akcja została pozostawiona przez sąd karny bez rozpoznania, ma pełne prawo wystąpić z nową akcją przed sąd cywilny. Uniewinniający wyrok karny nie przesądza nowej sprawy cywilnej, gdyż, niezależnie od winy, kierowca auta był sprawcą wyrządzonej szkody.

— **Ze Związku rękodzielników i drobnych przemysłowców w Cieszynie.** W niedzielę, dnia 25. listopada b. r. odbędzie się w lokalu restauracji p. Kofina (Stary Targ 4) o godz. 9. przed poł. Walne zgromadzenie Związku z następującym porządkiem: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu. 3. Sprawozdanie Zarządu: a) sekretarza; b) skarbnika. 4. Udzielenie absolutorjum. 5. Wybory. 6. Wnioski i życzenia. Zaś o godz. 11. w tym samym lokalu odbędzie się Walne zgromadzenie Funduszu pogrzebowego Związku. Porządek: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Wnioski. — Równocześnie zaznacza się, że z okazji 20-lecia istnienia Związku odbędzie się w sobotę, 24.

Ks. Em. Grim.

Rajka na Ochodzitej.

(9)

Raz wroku, pogodną nocą,
gdy gwiazdki w górze migocą,
a po niebie księżyc płynie,
cisza kładzie się w dolinie,
Ochodzita pstrzy, by świeca,
tak ją miesiączek oświeca...

Gdy zaświeci prostopadle,
widzisz wszystko, by w zwierciadle;
same srebro, same złoto,
byś sięgnął z wielką ochotą, —
ale smok tych skarbów strzeże,
co z djabłem zawarł przymierze:
kto djabłu nie sprzeda duszy,
skarbów nie tknie i nie ruszy...

Ale dusza nie byleco,
próżno djablí sidła klecą!
niech na wieki skarby suszą,
nie jarmaczą moją duszą...

Tobie daję ku rozwadze,
nie zachęcam i nie radzę,
sam zaś fortelu się chwycę:
przyniosę wielkie nożyce,
w święconej wodzie zanurzę
i zastawię sidło w dziurze,
gdy smok wyjrzy, to się zrani,
załamie się spryt szatani...
i smok i djabeł ucieczе,
wtedy bierz skarby, człowiecze!!

A widzisz szczyt Ochodzitej
w mgielne pielsze spowity,
hen tam nad granicą?!
o nim są ludowe baśnie,
że nim księżyc w pełni zgaśnie
ujrzysz skarbów lico...

A skarby widziałeś sam?

Duszę zato moją dam!
na własne oczy widziałem,
gdy byłem chłopięciem małem...
nieboszczyk Kuba z koryta
dali się patrzeć do syta...

A co widziałeś? opowiedz!

Tam, gdzie ostatni jałowiec,
w skale są jakieś okienka...
z nas każdy przy jednem klęka
i patrzymy,
mnie w gardle lęk dławi niemy,
bo widzę coś, nie wiem, co to,
coś się błyszczy niby złoto,
patrzę dalej: dwoje oczy:
to na mnie patrzy drak smoczy
i zbliża się do okienka...
we mnie serce z trwogi pęka!
jak nie krzyknę, jak nie skoczę!!
dziś jeszcze widzę te oczy,
niesamowite oczyska...
by czarcie, gdyś spojrzał zbliska,
nie wiem, co się dalej stało...
musiałem cierpieć niemało,

Kuba mi wciąż pod nos dawał,
żemmu ukradł szczęścia kawał,
bo już po skarb sięgał ręką,
gdy krzyknęłem pełen lęku...
i zniknęło srebro, złoto,
za tą ciemną, skalną grotą...

— I cóż dalej?

i nic dalej,
wciąż żyję w dziwnym zapale,
że to złoto zdobyć muszę,
bym miał debłu sprzedać duszę.

A skarby bierz,
by puchy pierz,
i kładź za pazuchę,
bo skarby te kruche...
za pazuchą coś zostanie,
możesz śmiało liczyć na nie,
w dłoni albo w kieszeni
na dziwa się przemieni,
na piasek i na »gąski« *)
i na muł bagien grząski....

Nie patrz na lewo ni na prawo,
skończyćby się mogło krwawo,
bo deboł nie zna, co to żarty,
w obronie skarbów uparty...
i licz spokojnie: jeden, dwa, trzy,
bo kiedy czarny chwilę upatrzy,
gotów zamienić w kłapoucha,
kto jego pokus nie usłucha...

(C. d. n.)

b. m. o godz. 7. wieczorem w lokalu p. Kofina wieczornica, zaś 25. b. m. o godz. 8. rano uroczysta Msza św., w której biorą udział wszystkie Cechy. Po południu zaś odbędzie się w sali Domu Narodowego przedstawienie amatorskie, na którem odegraną zostanie sztuka p. t. »Pan Burmistrz z Wielkich Kozłowic«. Początek o godz. 5. po południu. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa towarzyska. O liczny udział prosi Zarząd.

❖

— **Ruch słowiański.** Otrzymaliśmy zeszyt pierwszy (listopadowy) nowego miesięcznika »Ruch Słowiański«, pismo bardzo potrzebne, wprost konieczne. Zeszyt pierwszy oprócz odezwy od redakcji, wyjaśniającej cel i zadania pisma, przynosi szereg interesujących artykułów, a mianowicie: »Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców« — Henryka Batowskiego, »Czynniki rozwoju gospodarczego Czechosłowacji« — Tadeusza Lubaczewskiego, »Udział państw słowiańskich w Targach Wschodnich« — Henryka Grossmana, »Polonofilstwo Antala Staśka« — Stefana Vrtal-Wierczyńskiego, »Wystawa współczesnej kultury czechosłowackiej w Bernie« — Marjana Gumowskiego. Prócz tego pismo zawiera recenzje, kronikę, zapiski bibljograficzne i t. d. Komitet redakcyjny stanowią pp.: Tadeusz Lehr-Spławiński (redaktor naczelny), Władysław Tadeusz Wisłocki, Jan Bronisław Richter, Henryk Batowski, Adam Fischer, Bronisław Laskownicki, Roman Leszczyński i Stefan Mękarski. Współpracownictwo przyrzekło kilkudziesięciu pisarzy polskich. Cena prenumeraty — 20 zł rocznie, 6 zł kwartalnie. Adres redakcji i administracji: Lwów, ul. Ossolińskich, Ossolineum.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

— **Bielsko-Biała — Śląska-Biała.** »Polonia« donosi z Warszawy, że na Radzie gabinetowej zasadniczo uchwalono już złączenie obu miast Bielska i Białej pod nazwą »Śląskiej Białej«. Potwierdzenia tej wiadomości brak dotychczas.

— **Klęska socjalistów.** Wybory do Rady Kasy Chorych w Białej przyniosły porażkę liście socjalistycznej. Na 30 mandatów, otrzymała lista Chrześcijańskiego Komitetu, mandatów 10. Jest to duży sukces, jeśli się zważy, że dotychczas Kasa Chorych była wyłączną domeną w ręku socjalistycznem.

W związku z wyborami należy napiętnować skandaliczne wprost przeprowadzenie spisu wyborców, w którym pominięto wszystkie zakłady pracy, zatrudniające robotników, należących do narodowych i chrześcijańskich Związków u p. Bernard Deutsch, Rudolf Strzygowski, Vogl oraz Budowę Zastawu w Porębce. Dzięki tylko tym, zresztą znanym ogólnie metodom, potrafili socjaliści zdobyć większość mandatów. Metody te jednak obliczone są na krótką metę. Robotnik potrafi skarcić niesumienność, o czem byłby się namacalnie przekonał dyr. Janik w czasie inspekcji wyborczej w Porębce. Prawnie są Pepeesy w porządku. Setkom pominiętych na liście oświadczyli, że »trzeba było sprawdzać nazwiska i reklamować«, lecz w rzeczywistości sprawa inaczej się przedstawia. Można usprawiedliwić brak nazwiska jednego lub dwóch procent ubezpieczonych, ale nawet gorliwy zwolennik pepeesowców nie usprawiedliwi brak »40 proc.«. Zwolennikom szachrajstwa, mówimy krótko, że porachujemy się przy sposobności.

— **Otwarcie kursu ogrodnictwa.** Zapowiedziany przez nas kurs ogrodnictwa przy Szkole Ogrodniczej w Białej został otwarty w początkach b. miesiąca. Otwarcia dokonał inż. Stan. Szumiec, który serdecznie powitał uczestników kursu i zobrazował stan ogrodnictwa w Polsce, podkreślając doniosłość rozwoju tej gałęzi gospodarstwa w Polsce. Na kursie wykładają: dyr. inż. Szumiec, prof. Izewski, prof. Postępski, Schauer, insp. Maurer i instruktor Śliwiński. Poza tem odbywają się praktyczne pokazy pod kierunkiem p. Schauera i w jego słynnych zakładach ogrodniczych. Żałować należy, że tak miejscowe obywatlstwo, jak okoliczne włościaństwo, tak mało interesuje się tym kursem i wogóle sprawami ogrodniczemi. Kurs stoi na poważnym poziomie, lecz niestety korzysta z niego tylko 20 słuchaczów. Kiedyż społeczeństwo polskie zacznie doceniać dające wiele korzyści ogrodnictwo, które stoi w Polsce na bardzo niskim poziomie. Instruktorom należy się pełne uznanie.

— **Z Sekcji narciarskiej przy Kole P. T. T. Oddziału Babiogórskiego w Białej.** Zapowiedziane zebranie organizacyjne Sekcji Narciarskiej przy Kole P. T. T. w Białej odbyło się przy licznym udziale narciarzy z Białej, Bielska i okolicy. Po wysłuchaniu referatu, wygłoszonego przez delegata P. Z. N. p. Augustynowicza z Żywca, oraz odczytaniu regulaminu Sekcji, zebrani jednomyślnie uchwalili założenie Sekcji i przystąpili zaraz do wyboru tymczasowego Zarządu. W skład tegoż weszli pp. prof. Merta Stanisław (przewodniczący), prof. Burkot Józef (zast. przew.), Płonka Stefan (sekretarz), Ohli Marjan (skarbnik) i Matzner Adolf (delegat grupy z Szczyrku).

Do Komisji rewizyjnej p. Micherdziński Mieczysław i prof. Rappe Władysław.

Walne Zebraine uchwaliło dalej wysokość wpisowego 1 zł i wkładki rocznej 4 zł. Oprócz tego każdy członek składa do P. Z. N. tytułem należytości za legitymację (czarną) nalepkę i kalendarzyk narciarski 3 zł (wzgl. 2 zł starzy członkowie).

Zarząd Sekcji, wykonując powierzone sobie prace, zakrzątnął się zaraz koło urządzenia kursu jazdy na nartach. Dzięki nader życzliwemu stanowisku dowódcy dywizji podhal. p. gen. Przeździeckiego, który przyrzekł pomoc swą przez udzielenie wojskowych instruktorów. Zarząd może już ogłosić I Kurs (suchy) jazdy na nartach dla początkujących, który odbędzie się z końcem listopada. Kurs ten poprowadzi p. porucznik 3. p. s. p. Kwaśnica. Przedmiotem kursu będzie zapoznanie się ze sprzętem narciarskim, hygjena sportu narc. i ogólne zasady jazdy na nartach.

Dokładny czas i lokal kursu podane będą w następnym numerze oraz w miejscach ogłoszeń Sekcji (gabilotka Koła P. T. T. na Gmachu Banku Gosp. Kraj. i inne(. Kurs ten dla członków będzie bezpłatny.

Zgłoszenia na kurs przyjmować się będzie codziennie między godz. 5—6 wieczorem w lokalu Koła P. Tow. Tatrzańskiego w Białej, Główna 22, II p. Tam również przyjmuje się zgłoszenia na członków Sekcji.

Dalsze kursy jazdy na śniegu dla początkujących oraz dla wprawnych podane będą później do wiadomości.

— **Uroczystość wbijania gwoździ do tarczy pamiątkowej.** Z powodu opóźnienia dostawy gwoździ uroczystość wbijania gwoździ do tarczy pamiątkowej odbędzie się w niedzielę, 25 listopada b. r. o godz. 11 w sali Domu Żołnierza Polskiego, na którą P. T. posiadaczy gwoździ uprzejmie się zaprasza. Wobec nawału prac, Komitet Opieki nad Żołnierzem nie mógł wykonać listy wszystkich przyjaciół Domu Żołnierza, którzy reflektują na gwoździe, wobec czego uprasza P. T. Reflektantów, którzy jeszcze nie dostali gwoździ, o łaskawe nadesłanie swoich adresów do Komitetu Opieki nad Żołnierzem, celem zamówienia gwoździ.

— **Publiczna prośba.** Od p. burmistrza m. Bielska otrzymaliśmy poniższą odezwę: Jak corocznie, urządzona zostanie również i w tym roku zbiórka darów świątecznych dla ubogich w Bielsku. Zwracam się zatem do Szanownych Dobroczyńców z prośbą o złożenie darów świątecznych na ręce miejskiego woźnego, wylegitymującego się wystawionym przez mnie dokumentem, któremu powierzono zbiórkę darów świątecznych — tak jak w latach ubiegłych członkom Sekcji ubogich. Liczba ubogich, obdzielenia godnych jest wielka, wielką jest również nędza, której należy ulżyć Apeluję przeto do ogółu, by każdy według możności przyczynił się swym groszem do »Wesołych Świąt« również i dla naszych ubogich.

— **Obchód 10-lecia w Międzybrodziu.** Dnia 11 listopada bież. r. obchodziła i nasza wioska uroczystość 10-lecia powstania państwa Polskiego. Uroczystość wypadła u nas imponująco. Po odprawieniu uroczystej mszy świętej przez miejscowego ks. prob. Zabrzeskiego, publiczność udała się do osobnej sali, gdzie nastąpiła mowa ks. prob. Zabrzeskiego, Piotra Majdaka oraz wzruszające śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych. Przy uroczystości przygrywała miejscowa orkiestra. Odśpiewaniem »Roty« zakończono uroczystość. Uroczystość ta wywarła na zgromadzonych wielkie wrażenie, oraz pobudziła obywateli do pracy dla Boga i Ojczyzny.

— **Budowa muzeum śląskiego w Katowicach,** uchwalona w tych dniach przez nasz sejm śląski dla upamiętnienia 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Polski, świadczy najwymowniej o ważności zbiorów muzealnych dla rozwoju całego naszego życia dzisiejszego. Pan Wojewoda w przemówieniu swem jasno określił ogromne znaczenie muzeum dla ukształtowania naszej przyszłości. Ale nawet i mniejsze zbiory muzealne, jak np. nasze Miejskie Muzeum w Bielsku, wyjaśnić mogą bacznemu widzowi zarysy rozwoju historycznego, kulturalnego i gospodarczego i dać mu cenne wskazówki dla jego własnego życia i zorjentowania się w czasach dzisiejszych. Muzeum bielskie otwarte będzie w porze zimowej w każdą niedzielę lub święto przed południem od pół 11 do pół 1, począwszy od niedzieli, dnia 18 listopada 1298 r. Wstępne dla dorosłych 1 zł, dla młodzieży szkolnej 50 gr. Szkoły odwiedzać mogą muzeum również w dni powszednie klasami za uprzedniem zgłoszeniem na kilka dni przedtem u zarządcy muzeum p. Edwarda Uchnacka. Szkołom przyznaje się znaczne ulgi.

— **Kluby w Sejmie śląskim.** Skład partyjny Sejmu śląskiego jest następujący: Ch. D. grupa Korfantego 12 posłów, Klub niemiecki 12, N. P. R. 6, P. P. S. grupa Biniszkiewicza 5, Ch. D. grupa Janickiego 4, P. P. S. grupa Macheja 4, niem. socjaliści 2, P. S. L. »Piast« 1, bez przynależności partyjnej 2 posłowie. Ogółem na 48 posłów jest 34 Polaków i 14 Niemców.

KRONIKA ŻYWIECKA.

— **Wybory do Rady Kasy Chorych w Żywcu odbędą się w niedzielę, dnia 25. b. m. Głosujcie na listę Nr. 6.**

— **Prace oświatowe T. S. L. p Żywcu.** Dążąc wytrwale do wielkiego celu naszego Towarzystwa — szerzenia oświaty i podnoszenia kultury duchowej wśród szerokich warstw narodu — rozpoczynamy, podobnie jak w latach poprzednich, sezon »Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich«, aby dać możność miejscowemu Obywatelstwu i Inteligencji wysłuchania szeregu interesujących wykładów, które wygłoszą wybitni prelegenci z Krakowa.

Wykłady rozpoczęły się 18 listopada 1928 roku i będą się odbywały w każdą niedzielę po południu o godz. 3.45 w auli gimnazjum. Wstęp 50 gr, — dla młodzieży 30 gr.

Każdy wykład będzie zapowiedziany osobnemi afiszami. Do końca b. r. kalend. będą wygłoszone następujące wykłady: 1. Ormicki W. doc. U. J. »Organizacja życia kulturalnego w ośrodkach prowincjonalnych«. 2. Dr. Reiss J. doc. U. J. »Muzyka polska jako odzwierciedlenie duszy narodu« (z ilustracjami muzycznemi). 3. Ormicki W. »Samostarczalność państwowa a organizacja gospodarki światowej« (z przeźroczami). 4. Dr. Magiera Jan »Dziesięć lat niepodległości Słowian zachodnich i południowych«. 5. Ormicki W. »Kultura jednostkowa a kultura społeczna«. Publiczności, która żądna wiedzy, będzie tłumnie uczęszczała na wykłady, dając tem świadectwo kulturalności naszego miasta. — Zarząd Koła T. S. L. w Żywcu.

— **Żywiec-Insep.** Gmina Insep pod względem oświetlenia urządza się dosyć ciekawie, ponieważ nie zadaje sobie trudu powiększenia liczby lamp ulicznych, których brak daje się dotkliwie odczuwać przechodniom. Jeszcze byłoby pół biedy, gdyby były oświetlone przynajmniej te, które są obecnie. Niestety, prawdopodobnie z braku czasu (!) lampy nie są wogóle zapalane. Nie wypada przeczyć, że światło księżyca jest też dobre, lecz powinna gmina Insep postarać się o to, by księżyc stale świecił, a wtedy będzie możliwe zastosowanie pierwotnego oświetlenia ulic.

— **Żywiec-Zabłocie.** Pisaliśmy już swego czasu o stanie mostu, łączącego Żywiec z Zabłociem. Dziś tylko zainterpelujemy władze kompetentne, że z powodu zbliżającej się zimy należałoby naprawić chodniki wyż wspomnianego mostu, gdyż o wypadek nie trudno: przy wystających gwoździach i górzystym układzie gwoździ, w dodatku z dziurami.

Nowe podatki drogowe od pojazdów mechanicznych w woj. śląskiem. Rada Wojewódzka przedłożyła Sejmowi śląskiemu projekt o pobieraniu podatku drogowego od samochodów osobowych, ciężarowych, motocyklów, lokomotyw drogowych i t. p. Podatek od samochodów wymierzany jest od każdych 100 kg. wagi samochodu. Dla samochodów, wyrabianych w Polsce, przewidziana jest 30-proc. ulga. Rada Wojewódzka przewiduje, że podatek ten da rocznie 620.000 zł.

— **Z Pewli Wielkiej** donoszą nam o odbyciu w ub. niedzielę pierwszego wiecu rodzicielskiego, na którym obszernie omówiono szereg kwestyj, tyczących dziecka i jego wychowania. Na wiecu przewodniczyła p. Stanisława Ślusarkówna.

W dniu 10. b. m. odbyło się sypanie mogiły »Nieznanego Żołnierza« na placu, ofiarowanym przez miejscowego wójta, p. Józefa Byrtka. Po poświęceniu mogiły i okolicznościowem przemówieniu przez ks. kap. G. Zemanka, wygłosiła młodzież szkolna szereg deklamacyj patrjotycznych. Na spód »Mogiły« złożono ziemię z kilku pobojowisk i spis 33 poległych obywateli gminy. Pierwsze taczki gliny przywiózł ks. proboszcz, drugie nauczycielstwo, urzędnicy, młodzież. Złożeniem wieńców na świeżo usypanej mogile zakończono tę piękną uroczystość.



Naczelny redaktor: Włodz Jagosz, Żywiec-Zabłocie. Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie, tel. 205. Red. odpow.: Józef Kajder, Żywiec, Komorowskich 60.